

Gazeta Olsztyńska.

«GAZETA OLSZTYŃSKA»

z dodatkami «GOSK NIEDZIELNY» i «GOSPODARZ» wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośzeniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

*Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.*

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: «Gazeta Olsztyńska» Allenstein Ostpr. — Drukarnia znajduje się przy ulicy Dolnej-Kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Norberta i Pauliny.
Jutro: Roberta.
Pojutrze: Medarda.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 3 42 zach. 8 14.
Jutro: » » 3 42 » 8 15.
Pojutrze: » 3 41 » 8 16.

Sąd Niemca o Prusach.

Były wolnomyślny poseł v. Gerlach, znany z swych rozsądnych zapatrywań w sprawie polskiej, zamieszcza w »Berl. Ztg.« artykuł, z którym pragniemy zapoznać czytelników naszych.

Pewien profesor pruski opowiadał, że największe wrażenie z lat dziecięcych odniósł, czytając mały wierszyk. Opowiadano tam zdarzenie zaszłe w połowie 18 wieku w Lizbonie. Przed oknem pewnego kupca zebrało się tam mnóstwo ludzi, aby podziwiać obraz Fryderyka II-go, zwanego w Prusach wielkim. Pomiędzy zebranymi był też pewien Prusak, który dumny z tego, że Portugalczyk z właściwą sobie żywością, daje wyraz swej sympatii dla pruskiego króla, z dumą przyznał się do tego, że jest Prusakiem, wskutek czego zebrani urządzili mu owację, jako poddanemu tak wybitnego króla. Kończąc swe opowiadanie, zapytał ów profesor, gdzieby po dziś dzień za granicą ktoś doznał podobnego sympatycznego przyjęcia tylko dla tego, że jest Prusakiem?

Jako przykład ujemny podaje p. v. Gerlach następujące zdarzenie: Do południowych Niemiec przybyła garstka chłopców z Szwajcaryi czy z Tyrolu pod wodzą duchownego, aby się nająć na czas pory letniej do paszenia bydła. Pewien gospodarz chciał zgodzić dwóch chłopaków. Ksiądz zapytał, skąd jest ów gospodarz. Gdy ten odpowiedział, że mieszka w Sigmaringenhofie, starszy chłopiec z obawą zapytał, czy miejscowość ta nie leży czasem w Prusach. Na potakującą odpowiedź gospodarza, odrzekł krótko: Nie, do Prus nie pójdziemy!

Dzieci i pijani — powiada p. v. Gerlach — mówią prawdę. W naiwnej obawie chłopca przed Prusami, wyraża się uczucie ludności prawie całej zagranicy. Prusy są państwem najmniej w świecie lubianym.

Nie bez powodu — powiada p. v. Gerlach dalej. Konserwatywny poseł Kreth bardzo gniewał się o to w parlamencie, że niektórzy posłowie południowo-niemieccy krytykowali ostro stosunki pruskie. Był on zdania, że polega to na tem, że nie znają rzeczywistych stosunków w Prusach. Pan Kreth jest optymistą.

Ażali sądzi on, że stosunki pruskie, szczególniejsze stosunki, panujące na wschodzie monarchii, może przy najbliższem poznaniu pochwalić? Może to uczynić w oczach rosyjskiego policyjanta lub bojara rumuńskiego, ale w człowieku kulturalnym tylko wzmocni się niechęć do Prus, im lepiej Prusy pozna i zrozumie, jak centrowy poseł Giesberts mógł powiedzieć w parlamencie: człowiek wstydzi się często, że jest Prusakiem.

I tu wylicza p. v. Gerlach najgłośniejsze niedomagania pruskie: Prusy — powiada — mają trzyklasowy system wyborczy, to połączenie niemoralności publicznego głosowania z brutalnością panowania wórka. Prusy mają ustawę o zebraniach i stowarzyszeniach, na mocy której można być ukaranym, jeżeli się na ulicy z kilkoma ludźmi rozmawia o sprawach politycznych.

Prusy mają wymiar prawa karnego, do którego odnosi się słowo: jeżeli dwóch czyni to samo, nie jest to to samo.

Prusy cieszą się posiadaniem wszechmocy policyjnej, streszczającej się w zasadzie, że tylko policyjant jest nieomylny.

Prusy wykształciły system klócia śpilkami do tej doskonałości, która z Polaków, Duńczyków i socjalistów prawie z naturalną koniecznością musiała zrobić wrogów państwa.

Prusy mają robotników rolnych, którzy według pewnej mowy cesarskiej, gorzej mieszkają jak świnie i przytem nie mają prawnej możności poprawienia swego położenia.

I Prusy mają przedewszystkiem, co najważniejsza, klasę panów, jaka nie istnieje w żadnym innym państwie o kulturze europejskiej. Nie monarchia lecz arystokracja jest najpotężniejszym czynnikiem władzy w Prusach. Puttkamerzy, Koellerzy, Oldenburgi, Schuckmanni, Brandensteiny, Mirbachy — to są typowi przedstawiciele prusactwa.

Prusacy na prawdę nie gorszą się częścią ludności niemieckiej, od Bawarów, Szwabów lub innych szczepów. Ale polityka, dyktowana przez junkrów, oto, co Prusy w Niemczech, a Niemcy w świecie pozabawiło spółczucia. Czołem przed historycznymi zasługami Prus, przeczyć im byłoby blaźństwem. Ale dla nowoczesnych Niemiec specyficznym pruski duch najgorszym jest wrogiem. Ducha tego zwalczać jest najwyższym narodowym (niemieckim) obowiązkiem.

Jeżeli tak o Prusakach mówi patryota niemiecki, cóż dopiero my mamy mówić, na których ciąży przekleństwo pruskich praw wyjątkowych? Nas od kolebki prawie do zimnego grobu przesładuje prusactwo; nawet groby polskie nie znajdują uszanowania u polakożerców pruskich, jak się to stało w Holsterhausen.

Co tam słyszeć w świecie?

— **Niemcy.** W piątek byli redaktorzy angielscy na paradzie w Poczdamie. Następnie zwiedzili tam pałac cesarski i park Sanssouci, gdzie im wyprawiano wspaniałą ucztę. Cesarz Wilhelm przybył również na taką, kazał sobie przedstawić gości angielskich i rozmawiał z trzema. Wyraził radość, że mógł powitać głównych przedstawicieli prasy angielskiej i że z wizyty redaktorów wynikną dobre następstwa. Cesarz wyraził również życzenie, ażeby gości z Anglii zjeżdżało do Niemiec jak najwięcej, by naocznie się mogli przekonać, jak w Niemczech wygląda i jakie tu panuje usposobienie dla Anglii.

— Sejm pruski zbierze się dnia 6-go czerwca w Berlinie. Wakacje, rozpoczęte przed Zielonemi Świątkami, kończą się dnia 5 czerwca.

— W zeszły piątek była u księcia meklemburskiego Jana Albrechta na zamku Wiligradzie deputacja z Brunświku, aby go zawiadomić urzędowo o wyborze jego na

rejentą Brunświku i poprosić go o przyjęcie tego wyboru. Księżę podziękował i oświadczył, że wybór przyjmuje.

— Cesarz Wilhelm do Ojca św. Jak donoszą z Rzymu, przesłał cesarz niemiecki Papieżowi z okazji urodzin jego serdeczny telegram gratulacyjny. Papież podziękował równie serdecznie w drodze telegraficznej.

— Wybory do sejmiku bawarskiego odbyły się dnia 31 maja po raz pierwszy na mocy nowej ustawy wyborczej zaprowadzającej głosowanie tajne i bezpośrednie. Liczbę okręgów wyborczych pomnożono z 159 na 163. Z owych 163 mandatów wybierano dawniej 102 centrowców, 23 liberałów, 12 socjalistów, 20 posłów związku włościan. Obecnie wybrano z 163 okręgów 99 centrowców, 24 liberałów, 22 socjalistów i 18 posłów z związku włościan.

— List otwarty zamieszczają w »Germanii« ojcowie gmin szkolnych w Chojnie, Golejewie i Sworowie. List ten zwraca się do powiatowego inspektora p. Jonetza w Rawiczu i jest odpowiedzią na jego zawezwanie, aby ojcowie pozwolili dzieciom uczyć się religii po niemiecku. W liście tym protestują ojcowie przeciwko twierdzeniu, jakoby się buntowali przeciw władzy i zaznaczają, iż niewiadomo im skąd władza szkolna czerpie prawo do wywierania ucisku na sumienia ojców i dzieci. Dalej oświadcza ojcowie, że nigdy się nie zgodzili i nie zgodzą na to, aby dzieci pobierały naukę religii w obcym języku i aby nauka religii podlegała nadzorowi osoby świeckiej, będącej nadto wyznania protestanckiego, jak to obecnie ma miejsce. Ojcowie nie lekają się kar władzy, opierającej się na swej mocy. Ze tak jest, udowodnili przez 8 miesięcy. Więc nie obawa powoduje ich do cofnięcia zakazu udzielonego dzieciom. Zakaz jednak tymczasowo cofają tj. zgadzają się, aby dzieci tymczasowo po niemiecku na nauce religii odpowiadały i to w tej intencji, aby także władzy szkolnej dać możliwość do ustępstw. Na koniec wyrażają ojcowie nadzieję, że władza szkolna, która teraz zna życzenia ludności, nie pozostawi ich na przyszłość nieuwzględnionymi i nie zechce nadal wywierać nacisku na sumienia. List ten podpisało 83 osób. A więc odnośni ojcowie nie uznają się za pokonanych, gdyż nie ustępują na krok od swych żądań, jedynie zgadzają się na to, aby dzieci ich tymczasem zaniechały oporu biernego i to w tym celu, żeby ułatwić władzy szkolnej dobrowolne przywrócenie polskiej nauki religii.

— **Rosya.** Echa spisku na cara i sprzyżenia wojskowego. W sprawie spisku na cara wykazało śledztwo, że wszyscy aresztowani należą do partyi terrorystów. Jednym z głównych uczestników spisku jest urzędnik telegrafu w Peterhofie. Jak donoszą »Rusk. Wied.«, do Petersburga przywieziono pod silną strażą kilkaset osób, uwięzionych w różnych miejscowościach w podejrzaniu, że należą do związku wojskowego. Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Podobno w gronie aresztowanych oprócz żołnierzy i oficerów są także generałowie. Inne źródła donoszą, że pochwycono tylko zwy-

ych pionków, zaś kierownicy związku tego pozostają w ukryciu.

— **Maroko.** W miejscowości Tetuan nad morzem Środiemnym wysadzili Francuzi wojsko na ląd, które przybyło na 2 pancernikach. Przeciwno temu protestował marokański gubernator bezskutecznie. Zda się, że Francuzi zamierzają zabrać kawał Maroku i przyłączyć go do swej kolonii algierskiej w Afryce.

— **Persya.** Wiadomość o rozpedzeniu parlamentu perskiego nie potwierdza się. Szach ustąpił postom i kazał nawet generała Ruhim Chana, który pomordował ludzi, okuć w kajdany. Lud się uspokoił. Znosi się na bitwę wojsk rządowych z wojskami gubernatora Luristanu, który zamierza obwołać się szachem.

— **Japonia.** Wojna pomiędzy Japonią a Ameryką wisi na włosku. Jeżeli mało o niej piszą, to jedynie dla tego, że rząd amerykański czyni potajemnie wszelkie wysiłki, ażeby jej zapobiedz. Przyczyną jest to, że Amerykanie nie cierpią żółtej rasy i nie chcą z Japończykami obcować. domagają się nawet osobnych szkół dla dzieci japońskich. Japończycy, którym ostatnie zwycięstwa z Rosją poszły niby wino do głowy, żądają zaś równouprawnienia. Niewiedzieć jeszcze, co to z tego będzie, bo rząd amerykański ma najlepsze chęci załatwienia dziury, wątpić jednak wypada, czy mu się to powiedzie. Poseł japoński, baron Aoki, wyjechał do San Francisco, aby naocznie się przekonać o położeniu Japończyków. Od relacji, jaką zda swemu rządowi, będzie zależało, czy rząd japoński wytoczy wojnę, albo jej nie wytoczy.

Na miesiąc czerwiec

zapisywać można teraz na wszystkich pocztach lub u listowych wiejskich »Gazetę Olsztyńską«.

»Gazeta Olsztyńska« kosztuje na czerwiec na wszystkich pocztach **34 fen.** a z odnośnieniem w dom **42 fen.**

Wiarusy! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polskokatolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich.

190) *Krwawy mściciel.*

Powieść z życia kryminalnej policji londyńskiej. Przez G. F.

(Ciąg dalszy.)

— Szpilkę do włosów? O, to znakomicie!

Oczy Teresy błyszczwały.

— I każdego tygodnia Beatrix Hudson wyjeżdża do Dundee, gdzie często nocuje u swej przyjaciółki. Znakomicie... hahaha... Manuelo wygraliśmy.

— Nic nie rozumiem.

— Też nie potrzeba, zobaczysz, co potrafię. I zaraz dowiodę ci.

Mówiąc to, Teresa zadzwoniła.

Na prógu ukazała się pokojówka.

— Zawołaj Pitta, niech tu w tej chwili przyjdzie...

Pokojówka wyszła i za kilka minut wszedł do buduaru rudy, mały Irlandczyk.

— Pitt! — rzekła Teresa — ty znasz posiadłość lorda Hudsona?

— Ktoby nie znał — zaśmiał się ten.

— A więc słuchaj, nim udasz się do zamku Morrisów, pójdiesz do posiadłości lorda Hudsona. O ile sobie przypominam, byłam tam raz z wizytą; na lewo do głównego wejścia znajdują się pokoje córki lorda. Byłam tam i pamiętam, że w oknach wiszą jedwabne niebieskie firanki.

— To dla mnie wystarcza — rzekł Pitt chytrze.

— A więc postarasz się wejść do tych pokojów, wiem, że dla ciebie nic to trudnego.

Pitt zaśmiał się zadowolony z pochlebstwa.

— Chodzi o to, abyś wykradł szpilkę do włosów, która jest złota i wysadzana

Wiadomości kościelne.

Chelmińska dycezya. Pelplin. Przed zakończeniem misji tutejszej, która się rozpocznie w sobotę 8 go bm. o 8 godzinie wieczorem, najprzew. ks. biskup w kościele katedralnym w niedzielę, 16 go bm. udzielać będzie Sakramentu Bierzmowania.

Lublin. Na ks. biskupa Jaczewskiego dokonał zamach jakiś mankietnik zagorzały, wedle wiarogodnej wiadomości, socjalista Paweł Zaleski. Stało się to w środę o godz. 3 po południu, gdy biskup opuścił pałac swój, udając się do tumu celem bierzmowania. Na szczęście strzał chybił. Zbrodniarza, który potem sztyletem lekko zranił biskupa, aresztowano.

Hildesheim. Na pamiątkę 700 rocznicy urodzin św. Elżbiety został tu nowy kościół pod tytułem tej świętej wybudowany, a 26 maja dopełnił ks. biskup hildesheimski konsekracji tego domu Bożego. Obecnie budują tu jeszcze drugi kościół i to pod tytułem św. Bernarda. Katolicy miasta więc będą mieli cztery kościoły parafialne, dwa filialne i pięć kościołów odnośnie kapliczakładowych.

Rzym. Ojciec św. Pius X skończył w niedzielę 2 bm. 72 rok życia. Oby Bóg dobrotliwy go jeszcze wiele lat zachował na chwałę swoją i dobro Kościoła.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku. Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu nie czuć pozwoili.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 5-go czerwca 1907.

— Latosia generalna wybiierka wojskowa (Oberersatzgeschäft) odoędzie się: w Olsztynie w piątek 21, w sobotę 22 i poniedziałek 24 czerwca każdego dnia rano o 8 w hotelu »Kopernika«.

— Przyszły trzymiesięczny kurs w podkowaniu koni rozpocznie się tu dnia 1-go lipca. Zgłaszający się czeladnicy muszą liczyć co najmniej 19 lat. Wnioski stawiać należy do wydziału powiatowego. Nauki

brylantami. Tę szpilkę muszę mieć. Niekoniecznie potrzeba, abyś zakradł się do pokoju, możesz ją ukraść w inny sposób, panna Hudson nosi tę szpilkę ciągle.

— To mi się uda — rzekł Pitt pewny siebie.

— Wiem o tem. Ale uważaj co ci powiem, gdyż to rzecz ważna. Szpilkę ową wtedy dopiero możesz zabrać, kiedy Beatrix Hudson powróci z Dundee; jeździ tam każdego tygodnia, jeśli się nie mylę w czwartki. D'a pewności dowiedz się o tem.

Irlandczyk odpowiedział dużo znaczącym giestem.

— Szpilkę tę oddasz mnie, bądź ostrożnym, aby nikt cię nie spostrzegł. Wynagrodzę cię sownie.

Irlandczyk skłonił się i wyszedł — przyjaciółki znów były same.

— Co uczynisz z tą szpilką? — spytała Manuela ciekawie.

— Dowiesz się później — zaśmiała się Teresa — zrobię ci niespodziankę. W każdym razie wkrótce zostaniesz narzeczoną lorda.

Manuela zamyśliła się.

— Jeszcze jedna trudność — rzekła po chwili.

— Mianowicie?

— Jeżeli mój plan okradzenia lorda powiedzie się, będziemy zmuszone opuścić tę okolicę. A ty chciałabyś pozostać tutaj, gdyż jak się spodziewasz, Jacek tu przybędzie.

A to dlaczego mamy stąd uciekać. Manuelo! Ty sama nie potrzebujesz obrać swego narzeczonego, tylko wywieźć się, gdzie chowa pieniądze, wszak dla swej narzeczonej nie będzie miał tajemnic... hahaha... Reszty Pitt dokona.

Ale podejrzenie na mnie spaść może!

udziela [się] bezpłatnie. Przy zgłaszaniu się dołączyć należy metrykę urodzenia, świadectwo egzaminu na czeladnika oraz zaświadczenie od władzy miejscowej.

— Egzamin w podkowaniu koni odbędzie się przed tutejszą komisją (dnia 12 lipca rano o wpół 9-tej w kuźni p. Reitzuga młodszego. Zgłoszenia do egzaminu nadesłać należy najpóźniej 4 tygodnie przed terminem do lekarza okręgowego p. dra Marxa w Olsztynie.

— Izba karna skazała służącą Skopsch ztąd za kilkakrotne kradzieże popełnione u swego państwa na 2 miesiące więzienia. — Również za kradzież otrzymała służąca Marta Białuszewska ztąd 3 miesiące więzienia.

— Zjazd drukarzy wschodnio-pruskich, zorganizowanych w głównym związku drukarskim odbędzie się tu w »Belwue« w niedzielę, 23 czerwca.

— Wielki los loteryi pruskiej padł na numer 200,355.

— Nowych 50 fenygówek (z oznaczeniem pół marki) wybito już dostateczną liczbę przeto dotychczasowe mają być usunięte. Ministerstwo skarbu wzywa, żeby je zamieniano jak najszybciej w kasach publicznych.

— Ważne dla podróżujących kolejją. Przy reklamacji nieużytych biletów kolejowych trzeba było dotąd płacić pewną kwotę, teraz nie będzie się płaciło tej kwoty, lecz trzeba będzie podać przyczynę, dla których biletu kolejowego się nie zużyło. Za nieużyte bilety określne kolej pieniędzy nie oddaje. Przy zwrocie należności za bilet nieużyty fiskus kolejowy w każdym razie zatrzymuje podatek na bilety nałożony.

— Liczenie zawodowe i przemysłowe odbędzie się w Prusach dnia 12 bm. odpowiedzialność za dokładne liczenie ponosi zarząd gminy lub miasta. Miejsowość albo będzie tworzyła jeden obwód lub też kilka. Na każdy taki obwód ustanowiona będzie osoba, która rozdawać, sprawdzać i odbierać będzie odnośne formularze. Każda rodzina i każdy przedsiębiorca obowiązany jest pod karą do 30 mr. do wypełnienia formularzy. Papiery te nie zostaną zużyte do celów podatkowych lecz tylko statystycznych.

— Powietrze w czerwcu według zwo-

— Jeśli będziesz mądra, to nie. W tej sprawie pomówimy jeszcze ze sobą, ja mam więcej doświadczenia jak ty. Mnie nikt nie pochwycił na gorącym uczynku i zawsze umiałam zatrzeć za sobą ślady.

— Ty miałaś szczęście.

— O tak, szczęście jest to największy czynnik w naszych przedsięwzięciach. Drugą rzeczą, która nam dopomaga jest piękność. Najdumniejszy, najrozumniejszy mężczyźni ulegają wdziękowi kobiecym.

Manuela milczała. Myślała w tej chwili o swej przygodzie w Hiszpanii, skąd musiała uciekać, aby nie być ujętą. Szczęście nie dopisało jej — rozumowała, ale teraz dopisać musi.

Rozdział 97.

Od czasu rozmowy pięknych Hiszpanek upłynęło kilka dni.

Tesesa miała słusność, twierdząc, że Beatrix Hudson jeździ do swej przyjaciółki w Dundee w dnie czwartkowe, gdyż, jak zwykle w czwartek piękna panna wsiadła do sanek i pojechała do Dundee. Przyjaciółka przyjęła ją nadzwyczaj serdecznie.

Już od dłuższego czasu nie widziały się, gdyż przyjaciółka nie była na uroczystości zaręczynowej. Radość więc była wielka, kiedy znów się ujrzały. Beatrix opowiadała o swym narzeczonem, lordzie Weston.

Czas szybko uchodził.

Przyjaciółka Beatrix Hudson była sierotą, bardzo zamożną. Zamieszkiwała dom bardzo stary, będący własnością już od kilku pokoleń jej rodziny. Prócz nielicznej służby w obszernym gmachu nikogo więcej nie było.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

enników teorii Falba w pierwszych dniach ma być dosyć chłodno. Będą to następstwa krytycznego dnia 27 maja. Niebawem jednak wypogodzi się i czerwiec będzie na ogół ciepły i suchy. Ten pomyślny okres obejmie czas od 4 do 21 czerwca, tylko raz po raz przerywany krótkimi burzami z deszczem. Dzień krytyczny przypada na 11 czerwca, lecz nie wywrze znaczącego wpływu na stan powietrza. Około 21 bm. nastąpi znowu okres zimny i wietrzny z burzami i ulewnymi deszczami. Dopiero ostatnie dni czerwca będą cieplejsze, a końcu wypogodzi się zupełnie, czego ze względu na zniwa życzyć sobie należy.

— Mąka drożeje. Pisaliśmy już, że w ostatnich tygodniach bardzo znacznie poszły w górę ceny zboża, bo widoki na zniwa w Ameryce i Rosji są niedobre. Stukiem niedozownym podrożenia zboża oczywiście być musi podrożenie mąki i pieczywa. Więc kiedy niedawno jeszcze, przed trzema lub czterema tygodniami, centnar pojedynczy zwykłej mąki do pieczenia domowego kosztował 14 marek, dziś kosztuje już 16 mk. Przed rokiem taki centnar mąk kosztował 12 marek. — Piekarze oczywiście wobec tego podrożenia mąki wypiekać będą mniejsze sztuki pieczywa. — Czy lub o ile się poprawią widoki na zniwa tegoroczne, nie wiadomo, ale to pewna, że według widoków na zniwa kształtować się będą ceny zboża, mąki i pieczywa.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Wartembork.** Generalna wybiórka wojskowa odbędzie się tu we wtorek, 25go czerwca rano o 8-mej w hotelu p. Junklewicza.

* **Wartembork.** Najprzew. ks. biskup sufragan Hermann przybył w piątek wieczorem od Bartólt do naszego miasta. Przy wjeździe powitany został przez Towarzystwa i cechy, które tworzyły szpaler, poczem po krótkiej modlitwie przy umyślnie ustawionym ołtarzu ruszył pochód do kościoła. Tu przemówił najprzew. ks. biskup do wiernych po polsku i po niemiecku dziękując za wspaniałe przyjęcie. Następnego dnia odbyła się wizytacja kościołów i szkół, a w niedzielę udzielał ks. biskup-sufragan Sakramentu Bierzmowania i to przed południem wiernym ze wsiów, a po południu z miasta. Razem wybierzmowanych zostało 1083 osób. W poniedziałek odjechał Dostojny Gość do Starego Wartemborka. Zaznaczyć wypada, iż miasto z okazji tak wysokich odwiedzin pięknie było w wieńce i kwiaty przybrane.

* **Gradki.** Droga zład do Fleminga zamieniona teraz została na szosę, przez co ulepszono znacznie komunikację.

* **Purda.** Najprzew. ks. biskup-sufragan Hermann bawił we wtorek, środę i czwartek zeszłego tygodnia w naszej wiosce. Dostojnego Gościa powitano przy wjeździe do wioski uroczysto, poczem udał się pochód do kościoła, gdzie po odprawieniu zwykłych ceremonii przemówił ks. biskup do zgromadzonych po polsku i po niemiecku. W środę rano odprawił ks. biskup mszę św. poczem wybierzmował przeszło 200 osób. W uroczystość Bożego Ciała obecnym był najprzew. ks. Biskup na sumie, a następnie prowadził obie procesje. Po niesporach tegoż dnia nastąpił odjazd do Bartólt.

* **Szczytno.** Latosia generalna wybiórka wojskowa odbędzie się w Szczytnie 18 i 19 czerwca w hotelu »Deutsches Haus«, w Wielbarku 20 czerwca w hotelu p. Romańskiego.

* **Królewiec.** Wczoraj wieczorem zastrzykano tutaj na ulicy pozasłużbowego żandarma Schermera. Zbrodni dokonano dwóch nieznanych ludzi, na których wyśledzenie wyznaczono 300 mr. — Na pokładzie parowca »Guahyba« przyszło wczoraj do zaciętej bójki między robotnikami. Bójka zład powstała, że wedle zdaniu robotników z winy oficera okrętu pewien robotnik utonął chcąc dopłynąć do okrętu. Podczas bijatyki dziesięć robotników zraniono, z tych dwóch niebezpiecznie. Czterech hersztów aresztowano.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

Elbląg. W tutejszej kasie [miejskiej] zaszyły nieporządki pieniężne. Rewizya stwierdziła, że w kasie brak około 10,000 mr. Rendanta Korha aresztowano. Zamierzał on odebrać sobie życie.

* **Golub.** Do tutejszego gmachu pocztowego zakradli się złodzieje i zabrali papierów wartościowych na 5000 marek. Jest to z pewnością ta sama szajka złodziejska, która już w okolicy Lubawy i Nowogomiansta licznych dokonała kradzieży.

* **Jablonowo.** W nocy na 28 maja włamali się złodzieje do tutejszej apteki, pieniędzy jednakowoż nie znaleźli, w kasie składowej bowiem znajdowało się tylko 30 fen., stojącej zaś obok szafy żelaznej nie zdołali otworzyć. Po złodziejach niema śladu.

* **Chelmża.** Straszny wypadek zaszedł w poniedziałek wieczorem na drodze z Niemczyka do Chelmży. Na majątku w Niemczyku zatrudnione są przy wybieraniu ćwikły dzieci szkolne z Chelmży. Wieczorem odstawiają wozy z majątku dzieci do domów. Otóż owego poniedziałku najechał jeden z wozów na kupę kamieni przy drodze, przewrócił się i dzieci powypadały na ziemię. Dziesięcioro dzieci połamało sobie zębra, ręce i nogi, tak, że musiano je odstawić do lazaretu. Jedno dziecko zmarło w lazarecie. Wyniknie z tego niewątpliwie wielki proces.

Z W. Ks. Poznańskiego.

* **W Bydgoszczy** toczył się proces w zesłą środę przeciwko ks. dr. Nelkemu z Fordona, który miał obrazić landrata Abichta burmistrza i żandarmów. Ks. Nelke miał powiedzieć na urzędników: »Tak jak świnie w błoto włożą, tak w hodzę urzędnicy celem spełnienia urzędu swego drzwiami tylnymi.« Oskarżony przyznał, że tak powiedział, gdyż wzmiankowani urzędnicy robili mu największe trudności w urządzaniu zebrań prywatnych. Uzałał się nawet na to postępowanie do ministra. Sąd odroczył termin i chce odczekać odpowiedzi ministra. Sąd odroczył termin i chce odczekać odpowiedzi ministra. Sprawa ta jeszcze raz będzie sądzona. Początkowo sąd nakłaniał ks. Nelkego, aby cofnął obrazę urzędników, lecz ksiądz tego nie uczynił. Będzie to ciekawy proces.

* **Poznań.** Pan Józef Kościelski zamierza redaktorów angielskich zaprosić na wycieczkę do Poznania, ażeby się tam przekonali, jaka tam polska, a jaka pruska kultura. Gazety niemieckie mają widocznie nieczyste sumienie, bo tej wycieczki lękają się jak djabeł wody święconej. Dziennik »Reichsbote«, który czytuje także niemiecka cesarzowa, pisze z tej okazji, że angielski król Edward bardzo sprzyja Polakom i toruje drogę nowemu Królestwu Polskiemu, ale spodziewać się należy, że redaktorzy angielscy pokażą rozum polityczny i do Poznania nie pojedą. Tak pisze ta niemiecka gazeta. To ciekawe. Skoro cesarz niemiecki przyjeżdża do Poznania i każe tam sobie nawet zamek budować, to ciekawimy, dla czego by redaktorzy angielscy nie mieli do Poznania zajechać. Może nie mają czynić tego z tej przyczyny, ażeby się następnie w Anglii nie dowiedzano za wiele o środkach, z pomocą których dzieciom polskim zaszczepiają kulturę pruską.

* **Poznań.** W nocy z piątku na sobotę wybuchł ogień w pomieszkaniu p. Nowackiego na Wielkich Garbarach, który się tak nagle rozszerzył, że w jednej chwili stanęły wszystkie meble w płomieniach. Dwoje dzieci w wieku 5—7 lat zdołało jeszcze na czas oknem wyskoczyć i w ten sposób życie sobie uratować. Przecie półtoraroczne dziecko, o którym widocznie rodzice w poplochu zapomnieli, znalazło śmierć w płomieniach.

Rozmaitości.

Śmierć na posterunku. Pisma donoszą o wypadku, jaki zaszedł świeżo na jednej z kolei amerykańskich. W lokomoty-

wie pociągu towarowego, który wyszedł z Ofalon (w stanie Missouri) eksplodował kocioł. Skutkiem wybuchu 2 ludzi z obsługi zostało zabitych i 3 rannych, ocalał tylko jeden konduktor kolejowy na większej przestrzeni. Ocalony konduktor przypomniał sobie z przerażeniem, że wkrótce ma przejść w tem miejscu pociąg kurierski i że straszna katastrofa stanie się nieuniknioną. Dzielny ten człowiek, porwawszy sygnał alarmujący, począł biec na stronę nadchodzącego pociągu, aby spotkać go jaknajdalej od miejsca katastrofy. Maszynista spostrzegł w porę sygnały i zdążył zatrzymać pociąg o jakie kilkanaście metrów od uszkodzonego toru. Ale konduktor przypłacił swe poświęcenie własnym życiem: biegł tak prędko, że podniesiono go już umierającego.

Cuda chirurgii. W Ameryce, w stanie Connecticut, kilkoletni chłopczyk okazał objawy idyotyzmu. Dokonana trepanacja czaszki odkryła w niej kawałek kości, długi na 8 centymetrów, a szeroki 1 cent. — który uciskał mózg. Po wyjęciu go, umysł dziecka stał się najnormalniejszym. W szpitalu, w Waszyngtonie przeszczepiono błonkę przezroczystą z oka zająca, człowiekowi, dotkniętemu wypadkowo ślepotą, która zdawała się być nieuleczalną. Chory odzyskał wzrok. Szczepieniegra coraz większą rolę w chirurgii i jak doktor Carrel przewiduje, mogą przyjść czasy, że chirurgia będzie w stanie zastąpić serce zużyte u człowieka, zdrowem i młodem sercem małpy!

Pływające wystawy. W Francji, Anglii i Japonii potworzyły się towarzystwa, które budują statki, przystosowane do długiej żeglugi i urządzone tak, ażeby można było urządzać w nich wystawy przemysłu krajowego. Takie to ruchome wystawy będą odwiedzały ważniejsze porty Azji, Afryki, Ameryki i Australii i w ten sposób zdobywały rynki dla produkcji krajowej.

Sprzedaż drzewa.

— We wtorek, 11 czerwca po poł. o 1-szej w Bartóltach drzewo na pożytki i opał wedle zapasu i potrzeby z obwodów Nerwik i Leszno. — Przed poł. o 9 sprzedaż trawy z tych obwodów.

Powieści

„żywcem pogrzebana“

wyszedł zeszyt 47 i 48.

Cena zeszytu 10 fen. Dalsze zeszyty w druku. Na przesyłkę pocztową należy nadesłać 5 fen. Najlepiej gdy się w każdej wiosce po kilku zbierze, aby pod jednym adresem zeszyty wysyłać. Zamówienia nadsyłać pod adresem: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein.

Ceny targowe.

Olsztyn, 4 czerwca 1907.

Pszenvica	—	za centnar	—	9,00 — 10,75	M
Zyto	—	—	—	8,00 — 9,50	—
Jęczmień	—	—	—	7,00 — 9,00	—
Owies	—	—	—	8,00 — 9,50	—
Groch żółty	—	—	—	7,00 — 9,00	—
Groch bury	—	—	—	9,65 — 9,90	—
Kartofle	—	—	—	2,50 — 3,00	—
Słoma prosta	—	—	—	2,10 — 3,00	—
Siano	—	—	—	2,50 — 3,00	—
Wółovina	—	za funt	—	0,65 — 0,80	—
Wieprzovina	—	—	—	0,55 — 0,80	—
Skopovina	—	—	—	0,50 — 0,85	—
Masło	—	—	—	0,90 — 1,10	—
Jaja za mędel	—	—	—	0,60 — 0,75	—

Biuro informacyjne

Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego

uprasza o nadsyłanie materiału w sprawach społecznych i politycznych p. adresem Dr. Tadeusz Jaworski Poznań (Posen). Telefon 1640.

L. HIRSCHFELD poleca ubrana na przyjęcie do Komunii św. po cenach jak najtańszych

Książki do nabożeństwa

w wielkim wyborze, w najpiękniejszych oprawach, polskie i niemieckie poleca na czas przyjęcia do Komunii św. po najtańszych cenach

drukarnia „Gazety Olsztyńskiej“.

Baczność!

Z powodu przejścia interesu wyprzedają cygara, wszelkie gatunki win, likiery, jako i szafę do pieniędzy.

L. Fieberg. w Wartemborku.

20 000 MAREK

wydają na reklamę, żeby wprowadzić u rodaków

SŁAWNE

TUDOR

imitowane
dyamenty i klejnoty



wykonane na drodze naukowej są u mnie do nabycia i bezwzględnie najpiękniejsza imitacja w świecie.

DYAMENTA TUDOR

trzeba nosić, by je należycie ocenić

Moje dyamenty Tudor

posiadają ogień, blask i

iskrzą się jak najpiękniej-

sze brylanty. Proszę żądać mój

ilustr., każdemu darmo i franko wysłać.

Adres: Hieronim Tilgner,

Berlin O., Markusstr. 3.

Polecam dobrze odleżale

Cygary

100 sztuk już od 3 mk. i droższe,

ruskie papierosy,

dobrą i prawdziwą kowną

tabakę do zażywania

funt za 60 i 80 fen.,

tabakę do palenia

po każdej cenie.

Także polecam mój wielki skład

dobrych win w fiaskach

jak mozelskie, reńskie, prawdzi-

we węgierskie i czerwone wina

po cenach jak najtańszych

E. Braber,

Wartembork, naprzeciw ratu-

sza. Najkorzystniejsze zakupno

na wesela i inne uroczystości

dla sprzedawców.

Maszyny d. szycia najlepszej fabrykacji — po 48 mr. lecz tylko za gotówkę poleca



L. HIRSCHFELD.

Obrazk chrzestne

poleca w wielkim wyborze
ięgarnia „Gazety Olszt.“

L. Hirschfeld

Olsztyn, ul. Prosta

— poleca —

◆◆ Pierze ◆◆

gęsie funt 2 i 2,50 m.

szary puch funt 2,50 m.

(bardzo sypany)

kaczy pół-puch 1,80 m.

Dalej inne gatunki pierza po

0,60, 0,80, 1,00, 1,20 i 1,50 m.

Gotowe pościele!

Wysyłka pocztowa!

Kola



poleca po tanich cenach
A. Kundt, Olsztyn.

Placę za praną wełnę
przy wymianie na towar
najwyższe ceny.

Hermann Kuhnigk,
farbiernia w Olsztynie.

2 robotników
z szarwarkiem na deputat
przyjmie od 1 października b. r.
A. Rehaag,
posiedziciel w Dużym Klebarku.

500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby, bu-
telka po 60 fen., cierpieć będzie
ból zębów, albo komu z ust
czuć będzie. Georg Kothe Nachf.
Berlin. — Do nabycia w domu
wysyłkowym J. Ohmurzyński
Schwetz a. W. Bergstr. 2.

Starą oblekę
we wielkim wyborze poleca
Th. Zbiek, Olsztyn
ul. Lipsztacka 23, przy małym
dworcu, w domu p. G. Reitzuga.

Swiece

do ofiar poleca w wielkim wy-
borze po znanych tanich cenach

E. Kuhnigk
ul. Prosta, telefon nr. 106.

Wszelkie druki

jako to: listy kupieckie, koperty z nagłówkami, karty
pocztowe, rachunki, kwity, formularze, książki, różne
modlitwy, afisze, bilety wizytowe i teatralne, itd. itd.

wykonuje szybko, gustownie i tanio

drukarnia „Gazety Olsztyńskiej“.

Pod redakcją Władysława Piętnego w Olsztynie. — Druk i nakład Joanny Piętnej w Olsztynie (Allenstein O.-Pr.).